

# Nowiny Raciborskie.

"Nowiny Raciborskie" z bezpłatnym miesięcznym dodatkiem „Ognisko domowe” wychodzą 3 razy w tygodniu, w wtorek, czwartek i sobotę. Kosztują nadwarcia na pocie i u agentów 1 m., z dostarczaniem w dom przez listowego m. 24 fen. „Nowiny” z pismem gospodarczym „Rolnik” 1 m. 25 fen., z pismem dla robotników „Praca” 1 m. 25 fen. obu pismami, tak „Rolnikiem” jak z „Pracą” 1 m. 50 fen.

## Sprawy kościelne.

— Ks. Kardynał Ledóchowski zapadł na cieążę zapisanie tlic, co przy wieku 81 lat może dla niego stać się groźcem.

## Centrowiec przeciw polskiemu duchowieństwu.

H. Hoenbroeck, rodzeństwo brata znanego odstępca od Kościoła katolickiego, byłego Jezuita, wystąpił w pruskiej Izbie Panów przeciw temu, aby polscy księża byli duszpasterzami rodaków naszych na obczyźnie. Słowa jego w tym względzie są następujące:

Mamy w obwodzie dortmundzkim gwałt na ludność polską, liczącą 150 000 dusz co stanowi 10 procent całej ludności tego obwodu. Nie sądzi, ż. byśmy w tem mieleź upatrywać wielkie narodowe niebezpieczeństwo dla nas na obyczaj, a to z tej przyczyny, że mamy zaufanie do silnego wpływu niemieczonego, otaczającego ludność polską, iż dałki temu wpływowi ona coraz więcej przejmować będzie niemiecki zwyczaj i obyczaj. Natomiast niebezpieczeństwo tkwi w tem, że polscy robotnicy popadają w ręce socjalnych demokratów, a moźna temu mem zdaniem tylko przed kodać przesz możliwe dobrze uwzględniając ich potrzeb religijnych.

Wysiągając otwarcie, że polskich duchownych do tego uważa się za zupełnie nieodpowiednich, ale należy starać się, żeby niemieccy duchowni, władający językiem polskim, poświęcili się temu ciekiem, a e, tussę, wdzięcznemu zadaniu i rzad małby mem zdaniem tu właściwe i ważne pole poświęcania tego właśnie celu w porozumieniu z władzami kościelnymi. Odpowiedź może być, że Polacy nie chcą niemieckich duchownych, z nich oddechną od siebie, a przyn-

## OGNIEM I MIECZEM.

Przez Henryka Ślęzakiewicza.

(84)

(Ciąg dalszy.)

A tymczasem przyrzekły tu węści od nieugra mojego, księcia Wielowiejskiego, że Pohrebuje wyciąć i nikogo nie żywić — i dobrych młodych moich wycina, na pale wbija i świdrami oczy w erci. Na tego ja ruszyłem nie mogąc, do ciebie z pokłonem praszekiem, aby na tego mnie i swojego niedruga z Tatary ruszyć, gdż i na owej wkrótce on tu na nasze obozy nastąpi.

Murza siedząc na kupie kobierców, pobranych pod Krauolem, lub skupionych po dwóch szlacheckich, kliwał się czas jakiś w tyli naprawid, oczy zamrużył, jakby dla lepszego namysłu, nareszcie odrzekł:

— A! ja tego uczynić nie mogę.

— Czemu? — pytał Chmielnicki.

— Bom i tak już dąsę dla ciebie boję i czarów pod Żółtą Wodą i pod Korsuniem wytracić; pocóż mam jeszcze tracić? Jerema to wielki wojoynik! Ruszę na niego, gdy i ty ruszysz, ale sam nie. Nie głupim w jednej bitwie wszystko, com dotąd syskał, utracić — lepiej mi esambuły po kłup i jasyr wysłać. Dosyć ja już dla was, panów niewiernych uczyni. I sam

## Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

### OGŁOSZENIA

przyjmuję się za opłatę 15 fen. ed. wiersza drobnego. Naszym czytelnikom udziała się taniej.

### ZA REKLAMY

pod rubryką „Nadesłano” płaci się 30 fen. ed. wiersza drobnego.

na/mniej, że będą od nich, żeby popierały ich narodowe usiłowania. Pozwólcie mi panowie omówić w paru słowach właśnie ten punkt, ile że on jest w związku z rezolucją.

Wielkopolskie usiłowania mają w sobie dążność wroga dla kraju, powiedziałoby m. dążność zdrady stanu (landesverrätherisch). Kto temu przeczy, zamkniemy mem zdaniem zupełnie oczy na wszystkie objawy, jakie w wielkiej liczbieauważać można tak na zebraniach polskich jak w prasie. Także na zachodzie, w wychodzącym w Bielum „Wiarusie Polskim” jasno przebijają się ten kierunek. Trzeba nadtem wilece ubolewać, ile że — muszę to niesięty otwarcie wypowiedzieć — wielka liczba katolicko-polskich duchownych oddała się na służbę temu kierunkowi. Wyobraź się, że mi pozwolą, że z mega snob'ego wyznaniowego stanowiska jasno i bez ogródki wypowiem, iż te dążenia sprzedają się w ręce sasadom Kościoła katolickiego, który żąda od swoich wiernych, żeby słuchały w taki sposób. W tem tkwi nie tylko wielkie narodowe bezpieczeństwo, ale dla nas członków katolickiego Kościoła wielkie katolickie bezpieczeństwo. Agitację tę uprawiają Polacy pod płaszczem wyznania, w ten sposób, że prasa i niesięty także duchowieństwo mają ludność twierdzoną, że używanie Języka niemieckiego i przejmowanie niemieczonej jest niekatolickiem i dla tego niesprawiedliwem.

Jeżeli się to porówna z żądaniem ludności polskiej, względnie jej sztatorów, że godzą się tylko na duchownych, którzy uwzględniają ich, jak się wyrażają, narodowe życzenia, to są to żądania, których niemiecki duchowny mem zdaniem wedle swego sumienia spełnić nie może.

Mimo to nie należy ustać w usiłaniu, żeby Polaków przyswyczać coraz więcej

nie pójdu i chanowi będą odradzać. Rzekiem.

— Pomoc mi zaprzysiągnę!

— Tak jest, alem przysiągał obok ciebie, nie za ciebie wojoować. Idź że ty precz!

— Jam ci jasyr z mego własnego ludu pozwolił, kupy oddał, hetmanów oddał.

— Bo gdybyś nie oddał, tobym ja ciebie im oddał.

— Do chana pójdę.

— Idź-że precz, capie, mówię ci.

I kończącże żeby murzy już zaczęły błykać z pod wargi. Chmielnicki pożądał, że nie ma co tu robić, a dłużej nastawać niebezpieczne, więc wataż i rzecznymie udało się do chana.

Ale od chana taką samą odebrał odpowiedź. Tatarzy mieli swój rozum i szukali własnej korytarzy. Zamiast ważyć się na walną bitwę z wodzem, który za niezwyciężonego uchodził, woleli zagony rozpuszczać i bogacić się bez krwi przelewu.

Chmielnicki wrócił wąsiekły do swej kwatery i desperacyji już do gąsiora się zabierał, ale mu go Wyhowski wyrwał z rąk.

— Nie będziesz pił, mości, hetmanie — rzekł.

— Poset jest, trzeba postać odprawić.

Chmielnicki wpadł w gniew straszliwy.

— Ja ciebie i posata każą na pal wbić! A ja ci gorszki nie dam. Nie watydzę ci, gdy cię fortuna tak wysoko wyniosła, wód-

do opieki duchownej, sprawowanej przez niemieckich kelezy.

Po raz to pierwszy, od kiedy istnieje katolicka partia centrowa, zdarszyło się, że członek jej mówi, że ksiądz katolicki jest niedobry dla tego, że jest polski. To samo, co ten pan hrabia powiedział, mówią też wszyscy hakały i ci, którzy by jak najchętniej widzieli, by Polacy potopili się w niemczyzle. W tym więc względzie podali sobie hakały z nosem katolickim ręce. Żydowski „Berliner Tageblatt” i inne masońskie blaty krzyczą posłowi Hoenbroeckowi sława i piszą o nim, że on jest „der richtige Katholik” (Prawdziwy katolik). Dla nich jest on „prawdziwym”, dla nas i większości dobrych katolików całego świata należy on do gatunku tych pysznych katolików, którym nienazywana droższa jest od wiary.

Mogę doczekać się jeszcze tego, że jedzie on za przykładem swego brata, dawniej szwagry Jezu ty, który z ruchu pochylił się ku ukoronowanemu, został protestantem i ożenił się kogato. Gdy się żenił, to ogłosił nawet w żydowskich gazetach, ile pieniędzy powinna jego przesła żona posiadać.

Dobry katolicki niemieccy, a więc ci, którzy pragną Polakom zachować ich narodowość i życią im prawdziwie polskich kształty, w tymże się za to przemówienie i mają odwagę gańić hrabiego w „Kölnische Volkszeitung”.

W poznanskim „Kuryerze Pońskim” powiedział poważny kapelan dwukrotnie wystąpił przeciw temu hrabemu i potępił politykę tych centrowców, którzy dopraszają się łaski od sądu pruskiego kosztem narodowości polskiej. Wyraźnie zaznaczył ten kapelan katolicki, że centrum po śmierci nieodziedzianej pamięci Windhorsta weszło na pochyłą drogę.

Prawdziwą pociechą dla Polaków na obyczajne w tem utrapienie był telegram, wysłany na poleceństwo Ojca Świętego Polakom, zebranym na

ką się, jak prosty kosak, zalewać? Tsu, tsu, mości hetmanie, nie może tak być. Wiele po przybyciu posiąku się rozsiedła. Wojsko i pułkownicy chcą na naradę. Tabe nie pić teraz, ale kuć żelazo, póki gorące — bo teraz możesz pokój zawrzeć i wszystko co chcesz otrzymać, potem będzie za późno, a gardo moje i twoje w tem... Wysłać тебе zaraz poselstwo do Warszawy i króla o łaskę prosić..

— Madra ty głowa — rzekł Chmielnicki.

— Każ uderszyć w dawoi na radę, a na majdanę powiedz pułkownikom, że zaraz wyjdę.

Wyhowski wyszedł, a po chwili oswał się dawon na radę, na którego głos wnet wojska zaporośkie poczęły się zebrać. Zasiedli więc dowódcy i pułkownicy: straszliwy Krywonoś, prawa Chmielnickiego ręka, Krzeczkowski, mieczkozacki, stary i dość wiadomy Filon Dziedzicki, pułkownik kropiwnicki, Fedir Łoboda perjasiawski, okrutny Fedorenko kalnicki, diki Pussakareńko półtawski, który samym csabannom przewodził, Szumejko niżyński, ogisty Czarnota hadsiacki, Jakubowicz czechyński, dalej Nosacz, Hładki, Adamowicz, Gluch, Pułjan, Panica — nie wszyscy, bo niektórzy byli na wyprawach, a niektórzy na tamtym świecie, których już książe Jeremi tam wysiął.

(Ciąg dalszy nastąpił.)



ekadami. Żandarmów, którzy lud chcieli rozmawiać, powitali kamieniami. Wyrywano szyny kolejowe ulicznej.

W miastach Gent, Lüttich, La Louviere, Antwerp, Brusela Centre przeszło pomiędzy robotnikami a policyjną walką. W La Louviere ucocono naboje dynamitowe na kilka budynków. Zabite zostały tam 2 osoby, 17 jest rannych.

Brukella, 12 kwietnia. Wczoraj po wielkim zgromadzeniu w publicznym domu robotników przeszło do ogromnej walki między robotnikami a policyjnymi. 40 osób jest częścią całego częścią lekko rannych.

Rząd jest zdecydowany choćby w potokach swobodę rewolucyjny stanu.

Robotnicy i inni socjalisci zakupili tu ponad 42 tysięcy rewolwerów. Górnicy przywiezli sobie ogromne ilości prochu i dynamitu. W tym tygodniu można się spodziewać prawowych walk.

Prezes ministrów belgijskich miał z ministrem spraw wewnętrznych i nadburmistrzem konferencję, w której oświadczył, że jeżeli do wtorku nie uspokoi się w Brukseli, wówczas wojsko przywrócić będzie porządek.

Hrabia Bülow w Wiedniu. Hr. Bülow przyjechał w środę wieczorem do Wiednia, a w czwartek od 11 do 1 konferował austriackim kanclerzem hr. Gołuchowskim. Przejazd hr. Bülowa do Wiednia i jego dłużna konferencja z hrabią Gołuchowskim wywołała gromkie wrażenie, bo nikt się tego przyjazdu nie spodziewał. Dowodzono, że przymierze Niemiec z Austrią musi stać także na kruchych nogach, kiedy hr. Bülow przyjeździ do Wiednia, aby je ratować. Pisali też gazety, że hrabia Bülow zmuszony był osobiste Austryą uspokoić do ustawy celnej. Gazety niemieckie odwoływały te wiadomości i piszą, że hr. Bülow pojechał do powodu Włochów, aby Astry zaświadczenie, jakie warunki stawiają Włochy przy odbudowaniu trójprzymierza. — Po konferencji u hr. Gołuchowskiego pozyjmował hr. Bülow cesarz.

W piątek o godzinie 8 rano wyjechał hr. Bülow z powrotem do Berlina.

Komisja, obradująca nad nową taryfą celną, zajmowała się cłem na owoc i rozmaitością towary kolonialne. Cło na surowe jabłka i grusze podwyższone zostało z 8 na 10 marek, a na śliwki suszone z 5 względnie 8 na 10, względnie 15 marek. Tany owoc oceniony będzie tak, jak dotyczeń.

Posel Mueller, postępowiec, przemawiał za zwiększeniem cła na kawę niepaloną z 40 mk. na 30 marek, a za podwyższeniem cła na paloną kawę z 50 na 60 marek. Konserwatyści Kardorff oświadczyli się za uniesieniem cła na kakao i herbatę. Ostatecznie uchwalono, że cło na kawę pozostanie ma, jak dotyczeń, cło na cykoryę podwyższone zostało z 4 na 10 mk. Cło na surowe kakao zmieniono z 35 na 20 mk., na proszek kakao z 80 na 65 marek i także odpowiednio na kakao w innych formach. Wielcy rolnicy tak gorąco występowali za zwiększeniem cła na kakao, gdyż przez większą konsumpcję tego artykułu wzrosła się także konsumpcja cukru i mleka, co leży w interesie wielkich rolników. Cło na herbatę zostało zmniejszone ze 100 na 25 mk., a na paprykę z 50 na 10 marek.

Królewicza angielskiego otrzymał od rządu amerykańskiego urzędowe zaproszenie na uroczystość, która się odbędzie w Nowym Jorku w październiku z okazji wybudowania budynku nowojorskiej Izby handlowej. Przyjmować go będą tak samo uroczyście, jak księcia Henryka.

Cieszyli się Niemcy z Anglików, cieszyły się będą teraz Anglii z Niemcami.

W Chinach w okręgu Wingpo zanosi się na prześladowanie chrześcian. Dwa angielskie i dwa niemieckie okręty odwiedziły już tamtejszą w celu obrony. Ktoś jednakże chłopiec chiński wylupił oczy i o tą zbrodnię posądzał Chińczyków misjonarzy chrześcijańskich.

Cesarski chiński podpisał układ pomiędzy Rosją a Chinami co do Mandżurii. Dotąd jednakże gazety nie piszą, jak ten układ wygląda.

## Z blizka i z daleka.

Racibórz, dnia 14 kwietnia 1902  
— Ks. kardynał wrocławski dnia 7 maja b. r. przyprowadził do Bytomia i przez dwa dni następne zamieszka na probostwie przy starym kościele. W Bytomiu będzie udzielał sakramen-

tu św. Bierzmowania. — Następnie ks. Kardynał uda się do Bobru, gdzie dokona poświęcenia nowego kościoła; z Bobru dnia 12 maja przyprowadzi do Rudy, gdzie przez 2 dni będzie udzielał sakramentu św. Bierzmowania.

Są i przyszłych w Raciborzu rozpoczęcie drugiego okresu tegorocznej swojej działalności z dniem 25-go bm.

Na ostatnim posiedzeniu radnych miasta Raciborza postanowiono zbudować urządzenie kąpielowe dla pływaczy pod Odrą pomiędzy ul. Piaskową a mostem kolejowym. Urządzenie będzie kosztowało 6 000 marek, a będzie wydawane za 150 marek rocznie opłaty p. Kühnemu, który już utrzymuje podobne urządzenia dla niepływaczy. — Mówiono też o Płoni. Radni po dłuższej rozprawie zgodzili się na przyjęcie jednego miasta.

Największa piekarnia w Raciborzu, oznaczona od 1884 r. własność p. Karola Kötmera, obchodzi dnia 17 bm. 50-lecie swojego istnienia.

Miasto Raciborzu udzielone zostało pozwolenie do wywłaszczenia gruntów, potrzebnych do przystani, jaką mają budować niezadługo przy Odrze.

W ubiegły czwartek sąd kameralny w Berlinie orzekł, że rodzice na mocy paragrafu 1631 kodeksu cywilnego nie mogą rościć sobie prawa do posyłania swych dzieci do szkół zagranicznych. Paragraf 1631 kodeksu cywilnego brzmiał: „Tróaska o osobę dziecka obejmuje prawo i obowiązek wykowania i dozorowania i oznaczania miejsca pobytu dziecka...” itd.

Szychowice. Spóżnione. W wtorek po Wielkanocy włóczę znanego i szacowanego tu obywatela Józefa Piechuli dachówkę. Między Śledzkami a Kuźnią rozbiegły się konkursy nad torem kolejowym. Piechula został z woza wyrzucony tak nieszczerliwie, że zabił się na miejscu. Wóz potrąszany został w kawałki.

Cyprzanów. Donoszą nam, że udział podczas ostatnich wyborów gminnych był rzeczywiście mały. Ludzie wybrali sobie swego czasu innego sołtysa, tymczasem nie uzyskał on potwierdzenia i stary sołtys rzadził do dziś. Te się niejednemu nie podoba. Słyszałem, jak ten i ów mówili: „Obyliście się bezemnie, gdym chciał mieć innego sołtysa, to się i przy wyborach gminnych możecie obyć bezemnie.” Jest jeszcze i ów inny powód do niezadowolenia, ale o tem później.

Wielka Rudy. Jakiś korespondent broni pośpótlarstwa ks. Prałata Thiel'a w Wielkich Rudach w raciborskiej centrowej gospodarce niemieckiej. Lepiejby ten korespondent zrobił, gdyby milczał, skoro nie chce uznać winy ks. Prałata. Do jednej z polskich gazet napisano, że ksiądz Prałat powiedział na kazalnicę, iż to Towarzystwo nie może być katolickie, bo jest polskie, dalej stoi w tym samym artykule, że ks. Prałat zagroził obyczajem p. L., że go wykluczyc od sakramentów świętych, skoro udzieli sali na zgromadzenia. Gdy człowiek teraz zna to, co ów korespondent popisał w centrowej gazecie, to mimowolne sam siebie pyta: miałoby być rzeczywiście prawda to, co ów polska gazeta napisała? W centrowej gazecie stoi bowiem, że u samiekatolickie tego polskiego Towarzystwa to jeno maska, poza którą chce Towarzystwo kopać pod duchowieństwem i regułkiem i szerzyć piśmie polskie. Pisze dalej korespondent, że gdyby to Towarzystwo było katolickie, wówczas zaproszonoby ksiądz, tymczasem obyczni ksiądz Probosciszka wcale sobie nie życzono.

Korespondent powyższy musi być hakatyścią najrzadszej wody, który gada o jakiej masce nieuchuciwej, pod którą Towarzystwo poleknie pragnie pracować, a samukrywa się pod maską najgorszego pruskiego kultury. Oszczędzaniem jest bowiem podejrzewanie Towarzystwa o jakieś kopanie pod duchowieństwem. To oszczędzanie jest tylko na to, aby denuncjować polskie Towarzystwo i uprzykrzyć mu istnienie! Ksiądz Probosciszka nie proszono dla tego, bo każdy wiedział, że albo wcale nie przyjdzie, albo, jeżeli przyjdzie, to odeszale sobie, gdy się dowie, że Towarzystwo jest polskie. Wiemy przecież bardzo dobrze, że ks. Prałat Thiel życzył się dla sprawy polskiej nema.

Pisze wreszcie korespondent, że Towarzystwo polskie pragnie tu szersze polskie pismo. Czy ten panoczek pragnie, aby tu ludzie czytywali masonikie „ancagry” i zakładali masonskie „ferajny”, gdzieby się rozmijali w posiedze-

ni tanco i koncerta urządzali?

Tyle pewna, że jeśli Rudy dotąd spały, to się teraz przebudzą. Krzywdy, jaką wyrządził ks. Prałat Towarzystwu polskiemu i polskim parafiom, ludziom nie zapomni.

W Górnym Jastrzębiu w pierwszą niedzielę po Wielkiej nocy przystępowało 42 dzieci (pośród tych tylko jeden chłopak Niemiec) po pierwszy raz do Komunii świętej. Uroczystość ta była bardzo piękna.

Gliwice. W tutejszych hutach Huldenyńskiego praca idzie bardzo żwawo, jak donoszą gazety niemieckie. Fabryka ma bardzo wiele zamówień i posiada nawet jeszcze robotników.

Zaborze. Sąd Rzeszy w Lipsku zatwierdził wyrok śmierci, wydany swego czasu przez sąd przyszłych w Gliwicach na robotnika górnego Wilhelma Kopperberga, który dnia 17 stycznia br. zamordował maszynistę Biskupa. Kopperberg założył rewizję przeciw temu wyroku do najwyższego sądu w Lipsku; ten jednak rewizję odrzucił jako nieuzasadnioną.

Zaborze. We Wiedniu zastrzelili się tutejszy handlarz konki Ucko, który był znany na całym Górnym Śląsku. Do samobójstwa doprowadziły go trudności płatnicze.

Zaborze. Okręg wyborczy Katowice i Zabrze będzie musiał się postarać o innego kandydata do parlamentu, gdyż długotrwala szanowny p. poseł Letocha oświadczył, iż ze względu na połowy wieku (63 lata) i na różne choroby, które go trapią, nowej kandydatury ani przy wyborach do parlamentu, ani do sejmu (powiatów Bytom, Tarnowskie Góry, Katowice i Zabrze) nie przyjmie. Ustał też z stanowiska sędziego.

Z Pszczyńskiego. Za skuteczną poparcie niemieczonego otrzymali po 100 marek nagrody nauczyciele Krett w Tychach i Moczala w Wąsowicach.

Chrapkowice. Z powodu zatonięcia przy śluzie łodzi z węglem, nazbierało się na Odrze bardzo wiele łodzi, które odjechać nie mogą, dopóki zatonęta łódź nie będzie uprzątnięta. Opedal śluzy jest bowiem miejsce bardzo wąskie i niebezpieczne dla łodziarek, zwane Czerwonką; tam już niejedna łódź doznała fatalnego losu utonięcia.

W Nysie iżba karana skazała czeladnicę tkańego Wilhelma Guttmanna na rok cuchthausu i 5 lat utraty praw bierwowych za dwużeniewo. Ożenił się po pierwszy raz z niejaką Landgerewą, a następnie z wdową Preiss. Guttmann twierdził, że z pierwszą żoną nie zawiązał ślubu kościelnego ani też z urzędu cywilnego nie otrzymał żadnego prawnidzienta. Sąd jednak nie wzął tego za dośćczane ualewinianie.

W Lipsku sąd Rzeszy odrzucił rewizję ks. admirałtora Skorackiego z Gniewna, którego w dniu 11 października r. z. za podbursztanie i gwałtowanie skazano na 300 marek kary. Ks. Skoracki rozdzielał podczas kolendy starym zwyczajem obrazki, pomiędzy którymi znajdował się obrazek Najświętszej Panny z modlitwą za ejszynę. Jakiś młody człowiek z Gąbic miał tak obrazek z swym pasie wojskowym, który oddał feldfblowi - okregowemu. Wytoczono mu proces dyscyplinarny; skutkiem tego dostał się ks. Skoracki przed kratki sądowej. Sąd nałożył na niego wspomnianą karę, gdyż nabrął przekonania, że obrazek ten może polską ludność wiejską podburzyć przeciw Niemcom.

Wrześni. O dziesiątkach wrześnińskich donoszą do „Ostdeutsche Rundschau”: Przy opuszczeniu szkoły 26 marca dziesięciu oparły się na kazoni nauczyciela i nie spiewały „Grosser Gott”. Dnia 3-go b. m. przy rozpoczęciu nauki szkolnej powiatowy inspektor szkolny wraz z jedną stroną ubolewanie, że dzieci zniechęciły rząd do takiego kroku, z drugiej strony radecie, że rząd mocną ręką przeprowadza swoje środki. Gdy dzieci otrzymały świadectwo szkolne, wiele z nich podarło je na podwórku szkolnym. Przy rozpoczęciu nowego roku szkolnego brakło czwórkę dzieci z owsów 40, nie wypuszczonych ze szkoły. Zagrożono im sprawiedliwie i do szkoły przysiągnęli. Córka mistrza piekarskiego p. Snidowicza przyszła w długiej sukni z długim lańcuszkiem od zegarka. W sobotę zaprosiła się nauczyciela wobec rektora ironicznie, czy teraz uczyć się będzie po francusku.

## Sprzedaż drzewa.

W środę dnia 16 bm. o godz. 9 rano będzie sprzedawana w oberzy p. Kirchnera w Kłodnicy wielka ilość najróżnorodniejszego drzewa (dęby, buki, brzozy, olsze, świerki itd. itd.)

**Rodacy popierajcie przemysł własny!**  
Tani! bez konkurencji! wysyłam moje znakomite CYGARA:

100 szt.	Nr. 27	M. 2,40.
100	" 55	" 2,80.
100	" 89	" 3,60.
100	" 32	" 4,20.
100	" 41	" 4,60.
100	" 97	" 5,60.
100	" 84	" 6,40.

i inne do Mk. 20, — za 100 szt.

Papierozy własnej fabrykacji za 100 sztuk od 55 fen do 400 mk

Wysyłka odwrotna pocztą!

**„UNION” wysyłkowy dom cygar.**

(Samoliński)

Strzegów (Striegau Schl.)

**Skład żelaza Saula Cohna**  
znajduje się obecnie w nowej budowli  
**przy Odrzańskiej ul. nr. 13, 15, 17.**

Zaprasza się każdego do obejrzenia sobie wielkich godnych widzenia lokalni składowych.

Wozy mogą w wielkim podwórzu wyprzagać.

**Sprzedaje taniej jeszcze, jak dawniej,**  
gdyż wszystko urządzone jest jak najwygodniej, nikt zatem nie zaniedba odwiedzić mnie.

**podciągi (tregry)**

tekture izolowana, tekture na dachy i wszelkie artykuły budowlowe, dalej wszelkie artykuły dla rolnictwa, gospodarstwa domowego i kuchni, magle, maszyny do prania, maszyny do masła itd.

**Wielki wybór**  
**wszelkich gatunków pump,**

rury z gwintami przyrządza się szybko i zupełnie gotowe.



**Na czas siewu!**

polecam Szczawnym rólnikom

**wszelkie NASIONA**

warzywa, ziemnopłodów, wielkiej olbrzymiej ćwikły, krasikoń, wszelkie nasiona trawy na ląki itd. Wszystko z najświeższego żniwa. Zarazem polecam mój

wielki SKŁAD towarów

kolonialnych, tabaki i cygar. Wszystko po najtańszych cenach.

**R. POLIFKA, dawniej K. Szmieszek**

Racibórz, ul. Odrzańska blisko rynku.

Na każdego niezbędnego potrzebu książka

wymieniona dopiero z druku pod tytułem:

**Poradnik podatkowy.**

Zawiera on objaśnienia, rady i wskazówki co do podatku dochodowego i majątkowego, co do pedatków komunalnych czyli gminnych włącznie podatku gruntowego, budynkowego i procederowego; oprócz tego za wyjątkiem i tłumaczy sprawy podatku od procederowego skrota wewnętrznego, od składek wewnętrznych, pruską taryfę stemplową oraz taryfę wekslową.

Jak się brać przed zbyt wielkimi podatkami? Na to daje dokładne rady „Poradnik”, podając zarazem rozliczne przykłady, formularze, wzory i podania do władz podatkowych po polsku i po niemiecku.

„Poradnik” wydany jest przez doświadczonego prawnika, dr. Górnego i uwzględnia wszystkie wyroki sądów najwyższych do ostatnich czasów. — Kto „Poradnika” w domu posiada, da sobie rade we wszystkich sprawach podatkowych i potrafi obronić się sam, gdyby nałożono na niego za wielkie podatki. Polecamy „Poradnika” każdemu do użytku, jako książkę praktyczną i pozytywną, jakiej dotąd w polskim języku nie było. — Cena oprawnego „Poradnika” wynosi 1 m. 30 fen., z przesyką 1 m. 50 fen.

Ze nadaniem należnością przesyła odwrotnie  
**KATOLIK**, Bytom (Beuthen O.S.)



## Najtańsze źródło wózków dla dzieci

w znany największym wyborze i najwytworniejszym wykonaniu od 5,50 m. do 85 m.

Wysyłka franco

do każdej niemieckiej stacji kolejowej.

### Ciągła WYSTAWA

300—400 wózków dla dzieci,

wózków sportowych, etożków dla dzieci itd. w całym kraju wyborze po radiowym niskich cenach.

Szczegółowe CENNIKI z obrazkami wysyłamy bezpłatnie i franco.

**Glücksmann & Rechnitz,**  
Racibórz.

### Najwyższe odznaczenia na wystawach światowych

otrzymał „SAPOMENTHOL” wyrobu  
**EUGENIUSZA MATULI**  
 aptekarza w Radomiu koło Tarnowa (Galicya).

Mać ta znana od lat wielu ze swej skuteczności, używana była przez P. P. Lekarzy przeciwko cierpieniom reumatycznym, gościającym, suchym bólom i pokrewnym. Cena za mały słoik 1 korona 40 hal. za duży 5 koron. Po otrzymaniu należności lub za zaliczką, wysyła 2 razy dziennie wprost apteka i Laboratorium chem. farmaceut EUGENIUSZA MATULI, Radomiu koło Tarnowa (Galicya), gdzie też za mówioną przesyła należyci.

Przesyłając pieniędze, dołączając należyci 72 hal. na przekaz i opłatę pocztową.

Zadanie wyraźnie: SAFO MENTHOL wyroby EUGENIUSZA MATULI i przyjmować tylko oryginały, w opakowaniu jak obok rysunek

Ostrzeg się przed naśladowaniem fałszywymi.

Nazwa, opakowanie i marka ochronna prawnie strzeżona.



w PARYŻU i w LONDYNIE w roku 1901.

### Czarne ubiory do Komunii św.

w cenie od 5, 6, 7, 8, 10 marek poleca w wielkim wyborze

ulica Józef Hacker, Racibórz.

Tumski 2, Racibórz.

Takowe, wykonane podług miary 3 marki więcej.

### WIELKI SKŁAD

wszelkich gatunków garderoby  
męskiej i dla chłopców!

Rzetelna usługa! Najtańsze ceny.

Założony 1866.

### Raciborski skład piwa w Hulczynie!

Dla wygody mych wiele szanownych odbiorców, karozmarzy restauratorów i sprzedających piwo w Hulczynie i okolicy urządziłem w oberzy Maxa Brunnera w Hulczynie

### skład mych piw.

Mój zastępca sprzedawać będzie po cenach browarskich, na życzenie także

kulmbachskie, monachijskie, pilzneńskie i inne piwa.

W tym celu urządziłem także nową lodownię.

Proszę bardzo uprzejmie o poparcie mego przedsiębiorstwa z całym zaufaniem.

**H. Berliner**  
właściciel parowego browaru.

### NASIONA POLNE,

Kto pragnie kupić

dobre NASIONA POLNE,

zwłaszcza nasienie konopne, nasienia podćwiekowe (bułki) i inne nasienia trawy, ten niechaj zakupyje u

Rudolfa Kokotta

Racibórz, Przedmieście 40, krotki od placu Polko.

### SILESIA

posiadające patent państwowego, nigdy się nie zatrzymało, Bierwentyl! Użyć takie do wody. Takie pumpy można ogólnie po raz pierwszy u Jana Kocha, fabryka schodów na Ostrowie, ul. Bosacka.

Ludwik Wesselsky,

Stara Wieś — Racibórz, ulica Mates Botek, budynek obrotowy 185.

### PUMPY do gnojówki,

posiadające patent państwowego, nigdy się nie zatrzymało, Bierwentyl! Użyć takie do wody. Takie pumpy można ogólnie po raz pierwszy u Jana Kocha, fabryka schodów na Ostrowie, ul. Bosacka.

Ludwik Wesselsky,

Stara Wieś — Racibórz, ulica Mates Botek, budynek obrotowy 185.

### Uczeń,

syn porządnego brodziców, któryma chce wyuczyć się kachlarza (oficerze), może się zaraz zgłosić.

Franciszek Nowak, majster kachlarza, Dluga ul. 42, Racibórz.

2000 marek na stałe hipoekę pragnie pozyczyć.

Zgłosić proszę się pod lit. A. B. do Nowin Raciborskich.